

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 maja 2013 r. sprecyzowanym w piśmie powódki z dnia 3.09.2013 r (data wpływu do sądu) oraz na rozprawie w dniu 18 września 2014 r. D. P. wniosła ostatecznie o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty (...) tytułem zwrotu kwoty wpłaconej na produkt (...) z ustawowymi odsetkami od dnia wpłaty każdej z kwot składających się na sumę całkowitej wpłaty. Wniosła także o zobowiązanie pozwanego do zaprzestania stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych, w tym usunięcia z nazwy pozwanego członu „niezależni doradcy finansowi” oraz zaprzestania nazywania agentów sprzedaży doradcami finansowymi oraz o zobowiązanie pozwanego do złożenia w ogólnopolskim wydaniu (...) i wydaniu internetowym 10-krotnego przez dwa tygodnie codziennie od poniedziałku do soboty w formacie 6x3 (18 modułów) oświadczenia o następującej treści: Firma (...) S.A. przyznaje, że przy sprzedaży produktu (...) (na zlecenie i we współpracy z (...) Bank (...) na (...) S.A. wraz z którymi należała w roku 2009 r. do tego samego holdingu finansowego nadzorowanego przez L. C.) stosowała nagminnie i w sposób celowy zakazane praktyki rynkowe, m. in. wyszczególnione w art. 4.1, art. 6.1, art. 6.3.1 oraz art. 7.7 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym z dnia 23 sierpnia 2007 r. Działaniem tym firma (...) S.A. mogła doprowadzić wielu swoich Klientów do niekorzystnego rozporządzenia swoim majątkiem i w konsekwencji do znacznych strat finansowych. Firma (...) S.A. zobowiązuje się do niekorzystania w przyszłości z zakazanych praktyk rynkowych. Firma (...) S.A. przeprasza wszystkich swoich Klientów, których stosowanie przez nią tych praktyk naraziło na straty finansowe i zobowiązuje się do naprawienia wszelkich strat”. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji (...) kwoty (...) zł.

W uzasadnieniu wskazała, że w lipcu 2009 r. spotkała się z pracownikiem pozwanej spółki J. G. w celu ulokowania oszczędności. Doradca finansowy zaoferował powódce produkt finansowy (...), wskazując, że produkt ten gwarantuje osiągnięcie zysku bez ryzyka po likwidacji po 6 latach i wpłacaniu miesięcznych składek przez 5 lat. Zysk zostałby osiągnięty nawet po zapłacie 30% opłaty likwidacyjnej. We wrześniu 2012 r. powódka dowiedziała się, że wycofanie się z uczestnictwa w produkcie wcześniej niż po 15 latach spowoduje stratę większości z zainwestowanych środków pieniężnych. Z tego powodu powódka wysłała do pozwanego oraz do (...) S.A. pismo zawierające oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Zdaniem strony powodowej pozwany stosował zakazane praktyki rynkowe ( pozew – k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew (...) Finanse S.A. wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powódka otrzymała wszelkie dokumenty związane z (...), a w świetle zasad doświadczenia życiowego niewiarygodne jest by powódka nie sprawdziła rodzaju, charakteru i ryzyka inwestycji. Podpisanie deklaracji przystąpienia był zaś jej suwerenną decyzją. Podał, że powódka nie wykazała, że złożyła oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeniom woli złożonego pod wpływem błędu, a w oświadczeniu błędnie wskazała art. 84 k.c. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń z tytułu stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych ( odpowiedź na pozew – k. 52-54).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

D. P. postanowiła ulokować posiadane przez nią środki pieniężne w kwocie ok.(...) na lokacie bankowej. W tym celu skontaktowała się z przedstawicielem (...) S.A. oraz umówiła się na spotkanie z doradcą (...). Na umówiony spotkaniu powódka wyraziła zainteresowanie ulokowaniem środków pieniężnych na okres 5 lat. Doradca finansowy zaoferował powódce dwa produkty finansowe. Z pierwszego z nich powódka zrezygnowała. Drugi zaś stanowił produkt finansowy o nazwie (...). J. G. wskazał, że uczestnictwo w produkcie wynosi (...). Doradca finansowy poinformował powódkę, że decydując się na (...) po wpłaceniu pierwszej składki i kolejnych składek w przeciągu 5 lat, w 6 roku od dnia zawarcia umowy będzie mogła wycofać się z uczestnictwa w produkcie i odzyskać zainwestowane środki pieniężne wraz z zyskiem, pomniejszone o opłatę likwidacyjną w wysokości 30%. J. G. wskazał, że nawet po potrąceniu opłaty

likwidacyjnej, powódka nadal osiągnie zysk. Przedstawił powódce stosowne wyliczenia, z których wynikało, że po 5 latach zysk wyniesie (...) zł. Powódka powzięła wątpliwości co do osiągnięcia aż tak dużego zysku, jednakże doradca finansowy przekonywał, że jest to wyjątkowa oferta i należy się szybko zdecydować, gdyż wskazana oferta jest aktualna tylko w określonym czasie. Powódka upewniła się, że przez okres 5 lat będzie zobowiązana opłacać składkę w wysokości (...)zł miesięcznie.

W czasie rozmowy z doradcą finansowym powódka otrzymała prezentację (...) na piśmie. W prezentacji znalazło się stwierdzenia m.in. o 100% gwarancji kapitału na koniec okresu odpowiedzialności. Rubrykę opatrzone gwiazdką, która odsyłała do stwierdzenia, że (...) nie jest lokatą bankową i nie gwarantuje zysku, a jedynie zwrot 100% początkowo zainwestowanej kwoty pomniejszonej o opłaty administracyjne, a gwarancja 100% kapitału pomniejszonego o opłaty administracyjne na koniec okresu odpowiedzialności jest zapewniana przez (...) na (...) S.A. W prezentacji poinformowano, że w przypadku niedopełniania obowiązku wpłacania kolejnych miesięcznych składek i wcześniejszego zerwania inwestycji inwestor musi się liczyć z ryzykiem utraty części lub całości zainwestowanego kapitału ( prezentacja – k. 92-112, zeznania informacyjne powódki – k. 164-165, przesłuchanie powódki – k. 258-259 ).

W trakcie drugiej wizyty u doradcy finansowego powódka przekonana o tym, że po 6 latach osiągnie zysk, w dniu 20 lipca 2009 r. podpisała dokumentację związaną z przystąpieniem do produktu finansowego (...) (...). W dniu przystąpienia do programu powódka miała wpłacić początkową składkę w wysokości (...) zł a następnie przez okres 180 miesięcy (do 2024 r) opłacać składki w wysokości (...) zł miesięcznie. W tym celu dla powódki zostało założono konto bankowe w banku (...) SA z oprocentowaniem 7 % w stosunku rocznym. Składka początkowa i składki miesięczne na koniec okresu odpowiedzialności miały stanowić sumę (...) zł, której wypłacenie pozwany gwarantował po zakończeniu okresu odpowiedzialności. Przystępując do produktu P., powódka zawarła umowę ubezpieczenia na życie i dożycie, zgodnie z którą ubezpieczyciel miał wypłacić świadczenie w przypadku zgonu powódki lub jej dożycia do końca okresu odpowiedzialności. Celem ubezpieczenia miało być gromadzenie i inwestowanie środków finansowych ubezpieczonego przy wykorzystaniu ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. Zgodnie z regulaminem ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, fundusz ten powstawał z wpłacanych składek – pierwszej i bieżących, pomniejszonych o opłatę administracyjną. Celem funduszu było powiększanie wartości aktywów funduszu poprzez lokowanie ich w certyfikaty emitowane przez bank (...). Za wpłacane składki miały być nabywane jednostki uczestnictwa funduszu po potrąceniu opłaty administracyjnej. Po zakończeniu okresu odpowiedzialności, powódka miała otrzymać kwotę odpowiadającą składce zainwestowanej, powiększoną o ewentualną dodatnią zmianę indeksu (...). Powódka mogła rozwiązać umowę jednak w ciągu pierwszych trzech lat obowiązywania umowy poniosłaby opłatę likwidacyjną w wysokości 100 % wartości rachunku, po 4 latach opłata ta wynosiła 75 %, po 5 – 50 % zaś po 6 – 30 % wartości rachunku. W trakcie podpisywania powódka nie zapoznawała się szczegółowo z treścią umowy, dając wiarę zapewnieniom J. G. i złożyła podpisy pod deklaracją przystąpienia do (...). W chwili podpisania umowy powódka miała(...) lat (umowa k. 113-120, zeznania informacyjne powódki – k. 164-165, przesłuchanie powódki – k. 258-259, warunki ubezpieczenia k. 210 i nast., deklaracja, warunki ubezpieczenia i regulamin k. 210 – 220).

Tego samego dnia powódka dokonała opłaty pierwszej składki w wysokości (...) zł. Od września 2009 r. do września 2012 r. dokonywała co miesiąc wpłat w wysokości (...) zł. Łącznie powódka zapłacił składki w wysokości (...) zł ( lista operacji – k.121-123, potwierdzenie przelewu – k.124).

W sierpniu 2012 r. powódka po rozmowie z pracownikiem pozwanej, powzięła wątpliwości co do treści faktycznie zawartej umowy produktu P.. Po zapoznaniu się z negatywnym opiniami na temat produktu, zawartymi na forach internetowych, powódka zaprzestała opłacania składek oraz wysłała do pozwanego oraz (...) na (...) S.A. pisma z dnia 3 października 2012 r. zawierające oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Wniosła również o zwrot kwoty (...) zł. Powyższe pismo pozwany otrzymał w dniu 4 października 2012 r. (zeznania informacyjne powódki – k. 164-165, przesłuchanie powódki – k. 258-259, pismo powódki – k. 4-6).

W piśmie z dnia 31 października 2012 r. pozwany nie uznał reklamacji powódki (pismo pozwanej – k. 10-12).

(...) na (...) SA. przelało na konto powódki kwotę około (...) zł z tytułu uczestnictwa w produkcie P.. Powódka odesłała tę kwotę ubezpieczycielowi (zeznania informacyjne powódki – k. 164-165, przesłuchanie powódki – k. 258-259).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości Sądu i nie były kwestionowane przez strony.

Sąd uznał za wiarygodny dowód z przesłuchania powódki, która potwierdziła wcześniej złożone zeznania informacyjne. Zeznania te były spójne, jasne, logiczne i nie zawierały wewnętrznych sprzeczności.

Z kolei częściowo nieprzydatne dla rozstrzygnięcia okazały się zeznania świadka J. G. (k. 256-258), gdyż świadek nie pamiętał okoliczności związanych z zawarciem przez powódkę umowy o przystąpieniu do produktu P. natomiast zeznawał ogólnie na temat produktu P. oraz na temat informacji, jakich miał udzielać klientom oferując ten produkt.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zawarta przez powódkę z (...) na (...) S.A. jako ubezpieczycielem umowa z dnia 20 lipca 2009 r. miała charakter złożony i łączyła w sobie zarówno elementy umowy ubezpieczenia w rozumieniu art. 805 i następnych kodeksu cywilnego i art. 13 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, jak również element inwestycyjny. Przystępując do produktu P., powódka zawarła bowiem z Towarzystwem (...) S. A. umowę, na podstawie której towarzystwo ubezpieczeń udzieliło powódce na okres 180 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej na wypadek zgonu lub dożycia do końca okresu odpowiedzialności, zaś w przypadku zaistnienia jednego z tych zdarzeń, ubezpieczyciel zobowiązywał się spełnić na rzecz powódki świadczenie ubezpieczeniowe w określonej w umowie wysokości. Jednocześnie składki, do których wpłacania zobowiązała się powódka, miały tworzyć (...). Ze zgromadzonych środków (składka początkowa i składki bieżące) miały być nabywane jednostki uczestnictwa alokowane następnie w (...). Wartość początkowa jednostki wynosiła (...) zł jednak mogła ulegać zmianie. Opłacane przez powódkę składki pełniły zatem nie tylko funkcje typowej składki w rozumieniu powołanych wyżej przepisów ale również miały charakter inwestycji, przy czym ubezpieczyciel nie gwarantował osiągnięcia celu inwestycyjnego (zysku) a jedynie zwrot wpłaconych środków. Na podstawie zawartej umowy, ubezpieczyciel udzielał zatem ochrony ubezpieczeniowej na życie ubezpieczonego na wskazanych w umowie warunkach zaś ubezpieczony obowiązany był do wpłacenia składki, która następnie była alokowana w ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy według zasad szczegółowo opisanych warunkach ubezpieczenia i regulaminie (...). Dodatkowo powódka zawarła umowę rachunku bankowego z (...) Bank S.A. w W.. Nie ulega zatem wątpliwości, iż powódka zawarła umowę odbiegającą od jej pierwotnych zamierzeń. Z zeznań powódki jednoznacznie wynikało, iż jej celem jest zawarcie umowy typu lokata bankowa na niedługi okres czasu (pięć lat) ale z pewnym zyskiem. Tymczasem zaoferowano jej skomplikowany produkt, obciążony ryzykiem oraz sankcją opłaty likwidacyjnej w przypadku przedwczesnego zerwania umowy. Pozwany, którego przedmiotem działalności jest pośrednictwo pieniężne, finansowa działalność usługowa, działalność agencyjna i brokerska (KRS k. 57) pełnił rolę sprzedawcy wyżej opisanego ubezpieczenia grupowego. (...) S.A. oferowała swoim klientom możliwość przystąpienia do grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie w (...) na (...) S.A.

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kwoty wpłaconej na produkt P., o zobowiązanie pozwanego do zaprzestawiania stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych, o zobowiązanie do złożenia stosownego oświadczenia oraz o zasądzenie sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, zarzucając pozwanemu stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (dalej: u.p.n.p.r.) praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów, jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Przepis ten zawiera klauzulę generalną, natomiast poszczególne przykłady nieuczciwych praktyk rynkowych zawierają kolejne przepisy. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ww. ustawy praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd,

jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął.

Oceny nieuczciwości praktyki rynkowej stosowanej przez przedsiębiorców dokonuje się według dwóch kryteriów zawartych w klauzuli generalnej:

1) sprzeczność z dobrymi obyczajami,

2) zniekształcenie lub możliwość zniekształcenia zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu.

Przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć szczególną umiejętność, staranność zawodową, uczciwość działania oraz dobrą wiarę w relacji konsument- przedsiębiorca. Dokonując omówienia drugiej z przesłanek, pozwalających na uznanie praktyki rynkowej za nieuczciwą, należy zwrócić uwagę na zawarte w klauzuli generalnej nieuczciwej praktyki rynkowej pojęcie zniekształcenia lub możliwości zniekształcenia zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta. Praktyką istotnie zniekształcającą zachowanie gospodarcze konsumenta jest takie działanie, które znacząco osłabia zdolność konsumenta do podjęcia decyzji w warunkach dostatecznej wiedzy i przez to powoduje, że konsument podejmuje decyzję dotyczącą określonej umowy, jakiej w innym przypadku by nie podjął. Do stwierdzenia stosowania przez przedsiębiorcę praktyki nie ma znaczenia, czy w rzeczywistości doszło do podjęcia przez konsumenta decyzji gospodarczej, ale czy miała ona istotny wpływ na zachowanie rynkowe konsumenta.

Oceny praktyki stosowanej przez przedsiębiorcę dokonuje się w oparciu o tzw. model przeciętnego konsumenta, którego definicję zawiera art. 2 pkt 8 u.p.n.p.r. Zgodnie z tym przepisem przeciętnym konsumentem, jest konsument, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny; oceny dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna, czy umysłowa. Obecnie znacząco wzrasta świadomość uprawnień wśród konsumentów, co wynika z informacyjnej funkcji mediów oraz Internetu.

W ocenie Sądu zachowanie pozwanego podczas zawierania umowy ubezpieczeniowej (...) stanowiło nieuczciwą praktykę rynkową. Sposób prezentacji przedmiotowego produktu finansowego przez pozwaną spółkę był sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż doradca finansowy nie informował powódki o ewentualnym ryzyku związanym z inwestycją, a wyeksponował jedynie korzyści jakie były związane z zawarciem umowy. Równocześnie wskazać należy, że takie zachowanie pozwanego wprowadziło powódkę w błąd oraz spowodowało, że powódka podjęła decyzję o podpisaniu deklaracji o przystąpieniu do produktu P.. Gdyby bowiem powódka została poinformowana o ryzyku finansowym związanym z wcześniejszym wycofaniem środków finansowych, niewątpliwie nie podjęłaby decyzji o przystąpieniu do produktu, gdyż jej pierwotnym zamiarem było ulokowanie środków pieniężnych w celu oszczędzania, na niedługi okres czasu ale z pewnym zyskiem. Taki cel mogła powódka osiągnąć zawierając umowę rachunku oszczędnościowego zawartej na określony okres czasu, z gwarantowanym, rocznym oprocentowaniem. Tymczasem, jak wskazywano wyżej, powódka zawarła umowę ubezpieczenia grupowego na życie, z alokacją składki w funduszu inwestycyjnym, na okres 15 lat, z możliwością wycofania się z umowy powiązanej z koniecznością poniesienia wysokiej opłaty likwidacyjnej, sięgającej po 5 latach- 50 % zaś po 6 latach - 30 % wartości wpłat. Z zeznań powódki wynikało zaś, że według jej rozumienia warunków udziału w produkcie, opłata ta miała być potrącona tylko z uzyskanego po 6 latach zysku a nie kwoty wpłaconych składek.

W myśl art. 5 ust. 3 pkt 2 u.p.n.p.r wprowadzające w błąd działanie może w szczególności dotyczyć cech produktu, w szczególności jego pochodzenia geograficznego lub handlowego, ilości, jakości, sposobu wykonania, składników, daty produkcji, przydatności, możliwości i spodziewanych wyników zastosowania produktu, wyposażenia dodatkowego, testów i wyników badań lub kontroli przeprowadzanych na produkcie, zezwoleń, nagród lub wyróżnień uzyskanych przez produkt, ryzyka i korzyści związanych z produktem.

Powódka podczas rozmowy z doradcą finansowym jednoznacznie określiła jaką umowę chce zawrzeć. Powódka zamierzała ulokować posiadane zasoby finansowe na krótki okres czasu i z pewnym zyskiem (nawet niewielkim). Nie interesowało ją ulokowanie pieniędzy na czas dłuższy niż 5 lat, gdyż była w wieku przedemerytalnym i liczyła się ze zmianą swoich możliwości finansowych po osiągnięciu wieku emerytalnego. Pomimo tych twierdzeń pracownik pozwanej zaoferował powódce produkt finansowy (...) na okres 180 miesięcy, zapewniając powódkę, że już po pięciu latach wpłacania składek, w szóstym roku będzie mogła po dokonaniu odpłaty likwidacyjnej, wycofać się z inwestycji oraz osiągnąć zysk. Na podstawie tych informacji powódka podjęła decyzję o zawarciu umowy. Wprawdzie doradca finansowy przekazał powódce prezentację pisemną, na której zawarte były informacje o ryzyku utraty środków w przypadku ich wycofania przed upływem okresu 180 miesięcy, jednakże podczas rozmowy doradca skupił się na przekazaniu informacji jedynie w części dotyczącej zysku, wskazując chociażby na zysk w kwocie (...) zł już po 5 latach, a przy tym na kartce prezentował powódce stosowne wyliczenie. Wyliczenie zaprezentowane przez przedstawiciela pozwanej dotyczyło konkretnej kwoty jaką miała zainwestować powódka i wskazywało na ściśle określony zysk po wskazanym przez powódkę okresie. Taki sposób prezentacji niewątpliwie utwierdził powódkę w przekonaniu o uzyskaniu pewnego zysku oraz miało wpływ na podjęcie decyzji o zawarciu umowy. Wyliczenie miało charakter indywidualny, co dodatkowo wzbudziło zaufanie powódki. Przedstawiciel pozwanej prezentował produkt jako bardzo korzystny pod względem finansowym, zapewniający lepsze efekty finansowe niż standardowa lokata terminowa. Nie ulega zaś wątpliwości, że zapewnienie o osiągnięciu zysku już po kilku latach płacenia składek oraz zaniechanie rzetelnego poinformowania o zagrożeniu utraty kapitału w przypadku wycofania się z inwestycji przed upływem 15 lat, istotnie wpłynęło na podjęcie decyzji o przystąpieniu do umowy. Znamienne jest również, że w prezentacji zawarte były wykresy i liczby informujące jedynie o możliwym zysku, natomiast brak było odpowiedników tych wykresów dotyczących ewentualnej straty. W końcowej części prezentacji znalazła się strona zatytułowana jako „najważniejsze korzyści”, brak natomiast w prezentacji odpowiednika tej strony odnoszące się do ryzyka związanego z inwestycją a wynikającego chociażby z wahań wartości udziałów jednostkowych.

Jednocześnie wskazać należy, że brak było podstawy by powódka jako konsument powzięła wątpliwości, co do informacji przekazanych jej przez pracownika pozwanej. Przedstawiciel pozwanej spółki jako doradca finansowy w uzasadnionym przeświadczeniu powódki posiadał określoną wiedzę i kompetencje w zakresie dotyczącym oferowanych przez pozwanego produktów. Ponadto pozwanego jako profesjonalistę w zakresie pośrednictwa finansowego dotyczącego zawierania umów kredytów konsumenckich i lokat bankowych uznać należy za instytucję zaufania publicznego. Wskazać przy tym należy, że pozwany oferował produkt finansowy o cechach trudnych do rozumienia dla przeciętnego konsumenta, zatem tym bardziej uzasadnione było szczegółowe i rzetelne przedstawienie powódce informacji o ryzyku finansowym związanym z przystąpieniem do produktu.

Powódka nie podjęłaby decyzji o przystąpieniu do produktu P., jeśli posiadałaby wiedzę, że w wyniku wycofania środków pieniężnych przez upływem terminu wskazanego w umowie, nie osiągnie ona nie tylko zysku, ale utraci również środki pieniężne wpłacone przez nią tytułem składek. Jak wynika zaś z ustalonego stanu faktycznego, powódka podjęła decyzję o wycofaniu zainwestowanych środków pieniężnych, a wyniku rezygnacji otrzymała od pozwanej kwotę ok. (...) zł, którą następnie odesłała na konto pozwanej.

Mając na uwadze powyższe zdaniem Sądu zachowanie pozwanej zakwalifikować należy jako nieuczciwą praktykę rynkową.

W myśl art. 12 ust. 1 u.p.n.p.r. w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać:

- 1) zaniechania tej praktyki;
- 2) usunięcia skutków tej praktyki;
- 3) złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie;

4) naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu;

5) zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej, ochroną dziedzictwa narodowego lub ochroną konsumentów.

Interes prawny konsumenta podlegający ochronie w postępowaniu cywilnym to obiektywna w świetle obowiązujących przepisów prawa, wywołana rzeczywistym naruszeniem lub zagrożeniem określonej sfery prawnej potrzeba uzyskania wyroku o określonej treści. Wyżej wskazana nieuczciwa praktyka rynkowa naruszyła interes prawny konsumenta. Na skutek nieuczciwej praktyki rynkowej powódka została wprowadzona w błąd, podpisując umowę bez świadomości w zakresie ryzyka związanego z przystąpieniem do przedmiotowego produktu finansowego.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki wskazując, iż D. P. wystąpiła z pozwem w roku 2013 r zaś umowę zawarła w roku 2009 a zatem upłynął 3 letni okres na dochodzenie roszczeń określonych wart. 12 ust. 1 pkt. 1-3 i 5 ustawy. Zgodnie bowiem z art. 14 u.p.n.p.r. roszczenia z tytułu nieuczciwej praktyki rynkowej, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1-3 i 5 u.p.n.p.r., ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech. Bieg przedawnienia rozpoczyna się oddzielnie, co do każdego naruszenia.

Zarzut ten nie był jednak uzasadniony. Art. 14 powoływanej ustawy nie precyzuje, od jakiej daty należy liczyć bieg przedawnienia roszczeń, zatem zastosowanie znajdują przepisy ogólne kodeksu cywilnego. Zgodnie zaś z art. 120 par. 1 kodeksu cywilnego, bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Stosownie do par. 2 tego przepisu, bieg przedawnienia roszczeń o zaniechanie rozpoczyna się od dnia, w którym ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia.

Z dokumentów złożonych przez D. P. wynika, że wezwała pozwanego do zaniechania nieuczciwych praktyk rynkowych dopiero w pozwie z dnia 27 maja 2013 r zatem roszczenie to nie jest przedawnione a podniesiony przez pozwanego zarzut nie jest uzasadniony albowiem bieg przedawnienia roszczenia rozpoczął się od dnia, w którym pozwany, nie zastosował się do treści roszczenia. Żądanie powódki nie mogło być jednak uwzględnione z dwóch przyczyn. Po pierwsze, roszczenie o zaniechanie naruszenia jest aktualne tylko wtedy, gdy istnieje uzasadniona obawa dalszego naruszenia (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 1965 r., sygn. II CR 13/65). Tymczasem jak wynika z treści decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 15 października 2014 r, pozwana zaprzestała oferowania konsumentom grupowych ubezpieczeń na życie i dożycie z (...), ostatecznie przystąpienie klienta miało miejsce w październiku 2013 r. W tej sytuacji nie istnieje obawa, aby pozwany ponownie zastosował wobec powódki nieuczciwą praktykę rynkową polegającą na wprowadzeniu w błąd przy sprzedaży produktu P.. Po drugie - powódka, w istocie, nie sprecyzowała w pozwie, o zaniechanie jakiej konkretnie nieuczciwej praktyki jej chodzi, poprzestając na ogólnikowym żądaniu zaprzestania nieuczciwych praktyk rynkowych. Powódka żądała jedynie, aby pozwany zaprzestał używania członu „niezależni doradcy finansowi” oraz zaprzestania nazywania agentów sprzedaży doradcami finansowymi. Żądanie to nie koreluje jednak z podstawą faktyczną roszczenia. Przedmiotem postępowania nie było bowiem ustalanie, czy doradcy finansowi zatrudniani przez pozwanego są niezależni i czy są doradcami finansowymi oraz czy stosowanie takich określeń jest nieuczciwą praktyką rynkową. Z tych względów powództwo w zakresie żądania zaniechania nie mogło być uwzględnione.

Odnosząc się do żądania złożenia przez pozwanego oświadczenia, którego treść została sprecyzowana w piśmie z dnia 3 września 2013 r (data wpływu do sądu), to również w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że żądanie to nie uległo przedawnieniu, gdyż stosownie do treści art. 120 par. 1 zdanie 2, bieg terminu przedawnienia tego roszczenia należy liczyć od momentu, w którym uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Powódka dowiedziała się o naruszenia jej interesów jako konsumenta w połowie 2012 r, a zatem pozew wzywający pozwanego do złożenia oświadczenia z dnia 27 maja 2013 r jako czynność dokonana przez sądem, przerwał bieg

przedawnienia tego roszczenia. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby powódka mogła podjąć taką czynność wcześniej. Jednak również to powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na treść proponowanego oświadczenia, które, w cenie sądu, nie było „odpowiednie” w rozumieniu art. 12 ust. 1 pkt 3 ustawy. Występujący z roszczeniem, o którym mowa w powołanym wyżej przepisie powinien wykazać przesłanki, których wymaga tenże przepis, tj. istnienie konkretnej nieuczciwej praktyki rynkowej i zagrożenie bądź naruszenie interesu (prawnego) konsumenta oraz wskazać treść proponowanego oświadczenia (oraz formę), przy czym jako "odpowiednią treść" w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć takie sformułowanie, które spełni cel roszczenia, jakim jest szeroko pojęta funkcja informacyjna (edukacyjna), prewencyjna, jak również wychowawcza i kompensacyjna. Brak jest podstaw natomiast do przyjęcia, iż winno ono pełnić również funkcję represyjną (por. M. Sieradzka (w:) Ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Komentarz. Oficyna, 2008, LEX, komentarz lex do art. 12 ustawy i cytowane tam poglądy doktryny). Wnioskowana przez powódkę treść oświadczenia „ (...) stosowała na zlecenie i we współpracy z (...) Bank (...) na (...) S.A., wraz z którymi należała w 2009 r do tego samego holdingu finansowego nadzorowanego przez p. L. C. (...). Firma (...) S.A. przeprasza wszystkich swoich klientów, których stosowanie przez nią praktyk naraziło na straty finansowe i zobowiązuje się do naprawienia wszelkich strat”, mimo przesądzenia spełnienia dwóch pierwszych wyżej wymienionych przesłanek (naruszenia uczciwej praktyki rynkowej i naruszenia interesu prawnego konsumenta), nie jest w stanie jednak spełnić żadnego z wyżej wskazanych celów. Przede wszystkim, w treści oświadczenia powołano podmioty ((...) Bank, (...)) oraz osobę L. C., które nie były stroną niniejszego postępowania a zatem nie mogły zająć swojego stanowiska i podjąć ewentualnej obrony, po drugie – powódka występuje w oświadczeniu jako swego rodzaju rzecznik wszystkich klientów pozwanego „narażonych na straty finansowe” wskutek praktyk pozwanego, podczas, gdy nie posiada takiego uprawnienia. Należy wskazać, że proces cywilny toczy się między oznaczonymi indywidualnie podmiotami w konkretnej sprawie. Przedmiotowa sprawa nie była sprawą z pozwu zbiorowego lub też analogiczną do postępowania prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który działa na rzecz wszystkich konsumentów. Stąd też stwierdzenia, że (...) S.A. mogła doprowadzić wielu swoich klientów do niekorzystnego rozporządzenia swoim majątkiem i (...) znacznych strat finansowych” czy wyżej cytowane, pozostawały bez związku z przedmiotem sprawy. Nie było to przedmiotem postępowania. Oświadczenie zaproponowane przez powódkę ma charakter ogólnikowy, blankietowy, w ogóle nie nawiązuje do podstawy faktycznej pozwu, a tym samym nie jest w stanie spełnić roli informacyjnej (edukacyjnej) w stosunku do konsumentów jak i pozostałych wyżej wskazanych funkcji, w tym kompensacyjnej, gdyż w żaden sposób nie usunęłyby skutków naruszenia (zagrożenia) interesów tychże konsumentów. Stanowiłyby tylko nieuzasadnioną represję w stosunku do strony pozwanej, która jak również wskazano wyżej, zaprzestała stosowania umów. Wprawdzie Sąd jest władny ingerować w treść oświadczenia, nie mniej jednak, nie może on zastępować całkowicie strony we właściwym formułowaniu, a wręcz w istocie - zgłaszaniu dochodzonych roszczeń. Byłoby to sprzeczne z zasadą kontrydiktoryjności oraz stanowiłoby de facto faworyzowanie jednej ze stron procesu. Brak jest zatem podstaw, aby roszczenie o treści niewłaściwej, innymi słowy nieodpowiedniej, nieprzystającej do celów jakie miałyby spełniać, w świetle art. 12 ust. 1 pkt 3 ustawy mogło zostać uwzględnione.

Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego świadczenia na rzecz fundacji (...). Zgodnie z art. 12 par. 1 ust. 5 ustawy strona może domagać się zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej, ochroną dziedzictwa narodowego lub ochroną konsumentów. Powódka w żaden sposób nie uzasadniła tego roszczenia, nie znany jest również przedmiot działalności fundacji dlatego powództwo odnośnie tego roszczenia także zostało oddalone.

Powódka wniosła również żądanie naprawienia szkody przez pozwanego.

Przepis art. 12 ust. 1 pkt 4 - u.p.n.p.r. statuuje roszczenie o naprawienie wyrządzonej (w wyniku popełnienia nieuczciwej praktyki rynkowej) szkody na zasadach ogólnych określonych w k.c. Zastosowanie znajdzie zatem odesłanie do zasad ogólnych w zakresie naprawienia szkody (art. 361-363 k.c.) oraz art. 415 k.c. dotyczący odpowiedzialności deliktowej. Wskazane odesłanie oznacza, że w kwestii wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody wyrządzonej nieuczciwą praktyką rynkową stosuje się przepisy k.c. dotyczące odpowiedzialności za czyny niedozwolone wraz z zasadami obowiązującymi w zakresie ustalenia odszkodowania.

Należy zatem ustalić, jakie przesłanki pozwalają konsumentowi w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej na wystąpienie z roszczeniem o naprawienie wyrządzonej szkody. Należą do nich: 1) dokonanie nieuczciwej praktyki rynkowej (tj. praktyki rynkowej, która jest sprzeczna z prawem lub dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta); 2) wystąpienie szkody o charakterze majątkowym lub niemajątkowym; 3) zdarzenie, którego wystąpienie warunkuje odpowiedzialność (zdarzeniem warunkującym odpowiedzialność za powstałą szkodę jest stosowana przez pozwanego przedsiębiorcę nieuczciwa praktyka rynkowa); 4) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wyrządzającym szkodę a zaistnieniem szkody; 5) wina po stronie sprawcy nieuczciwej praktyki rynkowej.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego oraz powyższych rozważań dotyczących nieuczciwych praktyk rynkowych, pozwany prezentując powódce produkt P. dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej. Powódka zaś wpłaciła kwotę (...) zł tytułem składek, której nie odzyskała. Pomiedzy działaniem pozwanego a szkodą powódki istnieje normalny związek przyczynowy – gdyby bowiem pracownik pozwanego rzetelnie poinformował powódkę o ryzyku finansowym związanym z produktem P., powódka nie zdecydowałaby się przystąpić do produktu i nie wpłaciła by tej kwoty. Nie budzi wątpliwości również wina pozwanego, który miał świadomość szkodliwego skutku swego zachowania.

Mając na uwadze, że spełniły się wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, a uszczerbek w majątku powódki wyniósł (...) zł, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki ww. kwotę.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od zasądzonej kwoty, to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Ugruntowany jest też pogląd, iż żądanie zapłaty odszkodowania wynikającego z czynu niedozwolonego należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela. W niniejszej sprawie strona powodowa pierwszy raz skierowała do pozwanego żądanie do zwrotu kwoty 22.460 zł w piśmie z dnia 3 października 2012 r. Pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 4 października 2012 r. W ocenie Sądu pozwany powinien niezwłocznie tj. w terminie 7 dni od dnia doręczenia odpisu pozwu spełnić świadczenie należne powódce. Termin 7 dniowy w ocenie Sądu jest racjonalny, by pozwany był w stanie spełnić świadczenie. Z tych względów należało zasądzić odsetki od pozwanego na rzecz powódki z upływem 7 dni od doręczenia pozwanemu pisma, tj. od dnia 11 października 2012 r., a w pozostałym zakresie, tj. za okres od 4 października 2012 r. do 10 października 2012 r. powództwo oddalić.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. znosząc wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami. Spośród czterech roszczeń, które wniosła powódka, jedno zostało uwzględnione w całości, zaś pozostałe oddalone, co uzasadniało wzajemne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami.